

Wnioski uczestników ogólnopolskiej konferencji
"Zachowa Pan Konserwator czujność i baczenie...."
W 90 rocznicę powołania Państwowego Grona Konserwatorów Zabytków
Przedhistorycznych
2-3 grudnia 2010 r. Warszawa

- Obecny stan organizacji służby konserwatorstwa archeologicznego jest niezadowalający i nie pozwala na efektywną ochronę dziedzictwa archeologicznego. Niezbędne jest stworzenie struktury prawnej i organizacyjnej, odzespolonej, realnie chroniącej zabytki archeologiczne. Służby konserwatorskie powinny podlegać Generalnemu Konserwatorowi Zabytków i tworzyć administrację specjalną. Zintegrowanie Wojewódzkich Urzędów Ochrony Zabytków z Urzędami Wojewódzkimi jeszcze bardziej osłabi służby konserwatorskie i ograniczy możliwości ich działania
- Ponieważ współczesna ochrona dziedzictwa archeologicznego wymaga stworzenia systemu organizacyjnego, w którym wydający decyzje administracyjne urzędnicy państwowi byłiby wspomagani specjalistami w dziedzinie negocjacji z interesariuszami, doradztwa na rzecz właścicieli i użytkowników zabytków, współpracy z planistami, zabytkoznawczych badań naukowych, a także monitorowania skuteczności wydawanych decyzji i zaleceń konserwatorskich. Jedną z możliwości jest stworzenie odrębnych ośrodków pomocniczych, inną – ścisłe powiązanie instytucjonalne Regionalnych Ośrodków Badań i Dokumentacji Zabytków z wojewódzkimi konserwatorami zabytków
- Ponieważ współczesna doktryna ochrony dziedzictwa archeologicznego za priorytet uznaje ochronę stanowisk archeologicznych in situ przed ich badaniem wykopaliskowym, niezbędne jest stworzenie skutecznych narzędzi realnie pozwalających chronić zabytki archeologiczne in situ
- Niezbędne jest pilne opracowanie Krajowego Programu Ochrony Zabytków i Opieki nad Zabytkami jako głównego narzędzia polityki Państwa w dziedzinie ochrony zabytków, w tym archeologicznych
- Niezbędne jest pilne dokonanie kompleksowej analizy polskiego systemu prawnego w zakresie spójności aktów prawnych związanych z ochroną zabytków archeologicznych

- Niezbędne jest sporządzenie oceny skuteczności w zakresie ochrony zabytków archeologicznych wykonane przez niezależny zespół ekspertów
- Niezbędna jest pilna weryfikacja rejestru zabytków archeologicznych w związku z m.in. postępowaniami przed sądami wieczysto-księgowymi, sądami administracyjnymi i w związku z planowaniem przestrzennym
- Niezbędne jest pilne wprowadzenie obowiązujących, jednolitych dla całej Polski procedur konserwatorskich, wzorów wniosków o wydane pozwolenia, wzorów decyzji/pozwoleń, standardów badań archeologicznych i ich dokumentacji
- Wartościowanie zabytków jest dopuszczalne jedynie po przeprowadzeniu wnikliwych prac rozpoznawczych!
- Niezbędne jest wprowadzenie do programów uniwersyteckiej edukacji archeologów problematyki zarządzania dziedzictwem archeologicznym. Niezbędne jest także ustawiczne podyplomowe kształcenie archeologów i pracowników służb konserwatorskich oraz organizowanie kursów dokształcających dla właścicieli i użytkowników zabytków
- Niezbędne jest utworzenie państwowych ogólnokrajowych programów edukacyjnych i popularyzacyjnych w zakresie archeologii i ochrony zabytków archeologicznych, skierowanych do różnych grup wiekowych, w tym edukacja nauczycieli; w procesie edukacji należy wykorzystywać współczesne metody kształcenia na odległość. Programy te powinny być organizowane wspólnie przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej.
- Niezbędne jest wprowadzenie do programów uniwersyteckiej edukacji archeologów problematyki zarządzania dziedzictwem archeologicznym. Niezbędne jest także ustawiczne podyplomowe kształcenie pracowników służb konserwatorskich oraz organizowanie kursów dokształcających dla właścicieli i użytkowników zabytków
- Niezbędna jest edukacja społeczna i działania uświadamiające w zakresie wartości dziedzictwa archeologicznego i metod jego ochrony. Niezbędne jest szkolenie pracowników policji, prokuratury i służb celnych w zakresie ochrony dziedzictwa archeologicznego
- Niezbędne jest stworzenie profesjonalnie zarządzanych regionalnych magazynów zabytków archeologicznych

- Należy wprowadzić system przyznawania uprawnień zawodowe archeologom, na wzór geologów i geodetów
- Należy wprowadzić system obligujący archeologów realizujących badania kontraktowe do publikacji, w formie papierowej lub elektronicznej, wyników tych badań w określonym czasie
- Należy uzmysłwić społeczeństwu, że badania archeologiczne są metodą pozyskiwania źródeł dla poznania historii i nie jest ograniczona w czasie. Metody archeologiczne mają także zastosowanie w odniesieniu do badania historii najnowszej a znaleziska z XX wieku są również zabytkami archeologicznymi.
- Należy uświadomić osobom kierującym muzeami i zatrudnionym w muzeach, że nie mogą kupować zabytków z nielegalnych źródeł, nawet najcenniejszych – zabrania tego m.in. Kodeks etyki ICOM – nie mogą tworzyć popytu, mogą przyjmować jako własność Skarbu Państwa i ewentualnie wnioskować do WKZ o nagrodę (o ile znalezisko było przypadkowe)
- Należy odrzucić metodę „zabezpieczania” stanowisk archeologicznych przed rabunkiem poprzez pozyskanie z nich samych zabytków metalowych; zamiast tego – jeśli nie można w inny sposób zabezpieczyć stanowiska przed rabunkiem - należy prowadzić pełne badania wykopaliskowe.

POSTULATY, KTÓRE NAPŁYŃĘŁY DROGĄ E-MAILOWĄ PO KONFERENCJI

Postulat p. E. Sosnowskiej (WUOZ Przemyśl):

1. Objęcie ustawową ochroną stanowiska archeologiczne znajdujące się w Krajowej Ewidencji Zabytków. Wymienione w ustawie cztery formy ochrony zabytków (art.7) nie obejmują tej ogromnej grupy zabytków narażonych na zniszczenie z powodu braku możliwości chronienia ich przez służby konserwatorskie.

Postulat p. P. Szpanowskiego:

1. Zorganizowanie centrum archeologii eksperymentalnej (może być ono przecież w ramach KOBiDZ, od stycznia NID), którego celem byłoby wprowadzanie, wypróbowywanie i upowszechnianie nieinwazyjnych metod badań.

Postulaty p. S. Tyszcuka:

1. Ustanowienie w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa dopłat rolnośrodowiskowych na prowadzenie nieinwazyjnej gospodarki rolnej na obszarach zewidencjonowanych stanowisk archeologicznych. Podstawowym aktem prawnym regulującym zasady realizacji programów rolnośrodowiskowych w Unii Europejskiej jest Rozporządzenie Rady (WE) 1257/99 z dnia 17 maja 1999 r. w sprawie wsparcia rozwoju wsi przez Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnej. Rozporządzenie Rady (WE) 445/2002 z 26 lutego 2002 r. wprowadza szczegółowe zasady wdrażania Rozporządzenia Rady (WE) 1257/1999. W artykule 22 rozporządzenia 1257/99 zdefiniowano cele programów rolnośrodowiskowych, zgodnie z którymi wsparcie finansowe będzie obejmować: Utrzymanie krajobrazów i historycznych cech obszarów rolniczych; - tworzenie planów ochrony środowiska w działalności rolniczej. Oznacza to, że Polska może w ramach programów rolnośrodowiskowych wprowadzić "dopłaty archeologiczne" jako elementu czynnej ochrony stanowisk archeologicznych przed inwazyjną gospodarką rolną np. wymagającą orki lub nasadzeń drzewami. Jednocześnie program taki w sposób znaczący zwiększy świadomość potrzeby ochrony zabytków archeologicznych w społeczeństwie. A także doprowadzi do być może masowego, dobrowolnego zgłaszania przez rolników nieznanymi stanowisk archeologicznych, co być może pozwoli uzyskać znacznie lepsze wyniki wykrywalności zabytków niż ma to miejsce podczas planowanych poszukiwań AZP. Należałoby rozważyć wprowadzenie tego rodzaju dopłat choćby na okres kilkuletni ok. 5 lat. Jako formy realizacji ewidencji AZP.
2. Wydzielenie z budżetu MKiDN środków finansowych przeznaczonych na wykup gruntów w celu ochrony cennych stanowisk archeologicznych. Wzorem podobnego programu realizowanego przez Ministerstwo Środowiska. Rzeczpospolita Polska zobowiązała się do realizacji ochrony dziedzictwa archeologicznego poprzez wykup gruntów w Europejskiej Konwencji o ochronie dziedzictwa archeologicznego (poprawiona). Artykuł 4.: Każda Strona zobowiązuje się do stosowania środków fizycznej ochrony dziedzictwa archeologicznego, zapewniając, stosowanie do okoliczności: i) **nabycie** lub ochronę przez organy państwowe, za pomocą innych odpowiednich środków, terenów mających stanowić rezerwat archeologiczny. Polska nie realizuje obecnie opisanej w Konwencji rezerwatowej formy ochrony najcenniejszych stanowisk archeologicznych (ochrony ścisłej), do jakiej się zobowiązała. Odwrotnie pod pozorem tworzenia rezerwatów niszczone są najcenniejsze zasoby dziedzictwa archeologicznego. W sprawie tej należałoby napisać min. do Ministerstwa Spraw

Zagranicznych, gdyż to właśnie to Ministerstwo nadzoruje wykonywanie zobowiązań wynikających z podpisanych przez Prezydenta RP i ratyfikowanych przez Sejm aktów prawa międzynarodowego.

3. Wyegzekwowanie kwalifikowalności przedsięwzięć dotyczących nieruchomości zabytków archeologicznych do realizacji obowiązku przeprowadzenia ocen oddziaływania na środowisko poprzedzających przedsięwzięcia obejmujące te zabytki. Zgodnie z zapisami prawa zawartymi w Ustawie z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, **udziale społeczeństwa w ochronie środowiska** oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Pozwoli to na **zwiększenie roli i znaczenia organizacji pozarządowych w systemie ochrony zabytków** w naszym kraju. Nie chodzi o tworzenie prawa, lecz egzekucję istniejących zapisów tak jak ma to miejsce w przypadku ochrony przyrody.
4. Przywrócenie znaczenia i roli dokumentów strategicznych takich jak Krajowy program ochrony zabytków oraz wojewódzki program ochrony zabytków - dokumenty te powinny wyznaczać najpilniejsze zadania z zakresu ochrony zabytków - w ramach wojewódzkiego programu ochrony zabytków wydzielony powinien zostać wojewódzki archeologiczny program ochrony zabytków, w którym powinny zostać zapisane priorytetowe cele związane z ochroną dziedzictwa archeologicznego realizowane w perspektywie najbliższych czterech lat. Dokument ten winien być współtworzony przez możliwie wiele środowisk w tym także organizacje pozarządowe.
5. Zmiana standardów dokumentacyjnych na poziomie decyzji pozwolenie na badania archeologiczne. Zwłaszcza standardów dotyczących tzw. digitalizacyjnych form dokumentacji zabytków (ortofotografia polowa, skanowanie 3D zabytków ruchomych i nieruchomych) - obowiązek ten powinien być określany na etapie decyzji administracyjnej dotyczącej badań archeologicznych - w powiązaniu z określeniem kwestii związanych z prawami autorskimi związanymi z tymi formami dokumentacji.
6. System uprawnień zawodowych obecnie promuje niekoniecznie najlepszych studentów, w zasadzie osoby na studiach najzdolniejsze są demotywowane, zaś obecny system studiów trzystopniowych jest fikcją i także nie gwarantuje pozostania najlepszym w zawodzie. Należy do 12 miesięcy praktyk zawodowych zaliczać praktyki zawodowe okresu studiów - osoby najbardziej zaangażowane będą w tym czasie poszukiwały różnorodnych praktyk zawodowych, zdobywając znacznie lepsze przygotowanie niż pracując 12 miesięcy podczas badań autostradowych. Następnie te osoby będą miały większe szanse na pozostanie w zawodzie, obecnie w archeologii zostają osoby niepotrafiące odnaleźć się na

rynku pracy, oraz ułożyć sobie życia. Taka sytuacja prowadzi do zapaści zawodowej.

7. Zrównanie podmiotów prywatnych, państwowych oraz organizacji pozarządowych w dostępie do finansowania projektów naukowych, zaniechanie podziału przy dopuszczaniu do finansowania projektów, badań oraz publikacji syntetycznych od charakteru badań archeologicznych - inwestycyjne lub nieinwestycyjne.
8. Propozycja wyrażona przez Pana Szpanowskiego - stworzenia "centrum" metodologii badań i dokumentacji dla archeologii, celem którego byłoby wspieranie wysiłków osób wdrażających nowe standardy badań i dokumentacji. Osoby takie pozbawione są obecnie wsparcia, a ich wysiłki są okupione wieloma wyrzeczeniami w tym także finansowymi.

Postulat p. A. Niemirki (NID):

1. W nawiązaniu do dyskusji, która miała miejsce podczas obrad panelu 3 chciałabym zwrócić uwagę na konieczność wprowadzenia pilnych zmian w obszarze konserwatorstwa archeologicznego w miastach. Ogromnej liczbie inwestycji budowlanych czy prac ziemnych na obszarze zabytkowych centrów miast o metryce średniowiecznej i nowożytnej towarzyszą tzw. nadzory archeologiczne, które powinny służyć rozpoznaniu terenu tam, gdzie nie ma pewności co do istnienia nieruchomego zabytku archeologicznego, nie zaś w miejscu, gdzie stanowisko istnieje na pewno! Tym samym każdego dnia bezpowrotnie tracimy ogromną ilość cennych informacji na temat genezy i funkcjonowania miast. Wydawałoby się, że uznawanie historycznych centrów miast za stanowiska archeologiczne jest oczywiste, nadal jednak wśród niektórych badaczy i przedstawicieli służb konserwatorskich pokutuje przekonanie, że obszar zainteresowania archeologii kończy się chronologicznie na okresie wczesnego średniowiecza. Wiąże się z tym brak miejskich stanowisk archeologicznych w ewidencji AZP i w planach zagospodarowania przestrzennego. Dlatego przypomnieć należy, że wszystkie prace ziemne prowadzone na przedmiotowych obszarach powinny być poprzedzone badaniami ratowniczymi. Ponadto w przypadku inwestycji szerokopłaszczyznowych nie powinno się prowadzić badań do tzw. rzędnej, ponieważ w procesie budowy zazwyczaj dochodzi do zniszczenia pozostawionych, najstarszych nawarstwień poprzez wbijanie pali, przejazd ciężkich pojazdów mechanicznych, itp. Wachlarz problemów związanych z prawidłowym badaniem zabytkowych centrów miast jest bardzo szeroki, okazuje się jednak, że póki co podstawowym jest brak świadomości, że prowadzenie archeologicznych badań wyprzedzających jest absolutnie

konieczne. Wzorem wytycznych do badań dla GDDKiA powinien powstać analogiczny dokument traktujący o badaniach miejskich.

Postulaty zgłoszone przez p. P. Lewandowskiego, p. Zygmunta Adamskiego (Muzeum Eksploracji):

Dostrzegamy potrzebę niezwłocznej zmiany przepisów. Oczekujemy, że środowisko archeologów, konserwatorów i muzealników we współpracy z prawnikami rozpocznie konstruktywną dyskusję, której zwieńczeniem powinna być nowa, dopracowana ustawa o ochronie zabytków oraz – *novum* - ustawa o rzeczach znalezionych.

W obecnie obowiązującej ustawie należy zwrócić szczególną uwagę na:

- potrzebę zmiany tytułu ustawy – obecny **o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami** – jest co najmniej kontrowersyjny. **Ochrona i opieka to synonimy!**
- jej sprzeczność z konstytucją i innymi ustawami(!);
- niezgodną z zakresem ustawowym ingerencję w kwestie własności (zabytek archeologiczny);
- brak definicji stanowiska archeologicznego;
- brak cenzury czasowej dla definicji zabytku archeologicznego;
- brak określenia czym jest nadzór archeologiczny;
- sprzeczność niektórych przepisów – np. **art. 30, 32, 33-35** oraz **36 i 37** - z zasadą prawidłowej (przyzwoitej) legislacji;
- złe określenie zasad ochrony zabytków;
- złą konstrukcję służby ochrony zabytków;
- wadliwy system przepisów karnych.

Kwestie własnościowe zabytków powinny znaleźć się w odrębnej ustawie o rzeczach znalezionych oraz w Kodeksie cywilnym, a przepisy karne w Kodeksie karnym i Kodeksie wykroczeń. Ustawa powinna dotyczyć **tylko** ochrony zabytków.

W Polsce mamy do czynienia z totalną zapaścią systemu konserwatorskiego. Ochrona zabytków, konserwatorstwo, archeologia oraz muzealnictwo wymagają głębokiej i systemowej reformy. Potrzebne są zmiany. Muszą one wykorzystywać dorobek pokoleń polskich archeologów, konserwatorów, muzealników i prawników.

Zmieniając prawo musimy zmienić kwestię własności zabytków. Nie da się dłużej utrzymywać fikcji, że wszystko jest własnością Skarbu Państwa. Ten prymitywny system rodem z PRL nie ma racji bytu w demokratycznym państwie prawa, jakim jest Rzeczpospolita Polska. Zabytki należy oddać społeczeństwu. Jedynie, rzeczy o najwyższej wartości dla dziedzictwa narodowego, muszą być poddane szczególnemu reżimowi.

Całkowity zakaz obrotu handlowego jest uzasadniony **jedynie** w stosunku do trzech kategorii przedmiotów:

- 1. Obiektów pochodzących ze stanowisk archeologicznych.**
- 2. Zabytkowych paramentów kościelnych.**
- 3. Obiektów pochodzących z przestępstwa.**

W przypadku rzeczy zabytkowych pochodzących z przestępstwa powinno się dążyć do prawnego zagwarantowania, że sprawca przestępstwa, ani osoba która wejdzie w ich posiadanie (nawet w dobrej wierze) nie powinna stać się właścicielem (brak możliwości zasiedzenia), przynajmniej w odniesieniu do rzeczy najcenniejszych, dotyczy to również rzeczy zrabowanych w trakcie działań wojennych.

Postępująca ewolucja archeologii, czy też fakt, że w ochronie zabytków, np. przy pozyskiwaniu dwudziestowiecznych militariów, nieraz posługujemy się metodami archeologicznymi nie oznacza od razu, że wszystko jest archeologią. **Tak nie jest.** Nie należy dopuszczać do nieuzasadnionej prawnie i naukowo uzurpacji.

Ustawodawca wyraźnie stworzył definicję **zabytku** z jego dalszym podziałem na **zabytki nieruchome** i **zabytki ruchome** (zabytki „zwykłe”) oraz ich szczególną odmianę - **zabytek archeologiczny (ruchomy i nieruchomy)**. Zabytki archeologiczne poddano szczególnej ochronie prawnej nie tylko ze względu na ich wyjątkową wartość, ale również na kontekst. Z zabytkiem archeologicznym mamy więc do czynienia w przypadku istnienia nawarstwień kulturowych. Nie możemy więc pozbawiać ich kontekstu.

Warto w tym miejscu odwołać się do europejskiej Konwencji o ochronie dziedzictwa archeologicznego z La Valetty (z dnia 16 stycznia 1992 r. Dz. U. z 1996 r. Nr 120, poz. 564). Zgodnie z preambułą „*europejskie dziedzictwo archeologiczne stanowi dowód **pradawnej historii**”.* Potwierdzeniem tego jest także zapis **artykułu 1** Konwencji mówiący o „*minionych epokach*”. Jeśli do pomocy w interpretacji zapisów naszej polskiej ustawy o ochronie zabytków chcielibyśmy przyjąć za podstawę postanowienia Konwencji, to już ze względu na zwroty: „pradawna historia” i „minione epoki” nie możemy czasów na przykład ostatniej wojny światowej zaliczyć do tej kategorii. Nie jest to historia aż tak znowu odległa. Żyją jeszcze ludzie, którzy pamiętają tamte czasy. Tym samym, nie możemy mówić o pradawności, czy minionych epokach. **Nie każdy zabytek jest więc zabytkiem archeologicznym!**

Dodatkowo, gdyby nawet wszystkie zabytki traktować jako zabytki archeologiczne, trzeba zauważyć, że mało które muzea (państwowe, samorządowe i prywatne) mają działy archeologiczne, a te które nimi dysponują mają ogromne problemy z posiadaną ilością takich zabytków. Nieliczne magazyny dosłownie pękają w szwach. Kontrola przeprowadzona w 2009 r. przez Najwyższą Izbę Kontroli wykazała, że w zakresie ochrony i udostępniania zasobów muzealnych, w tym archeologicznych, stan jest

katastrofalny¹. Jest to nie tylko efekt niedofinansowania muzeów przez organizatorów, ale także uznawania przez wojewódzkich konserwatorów zabytków każdego znaleziska za zabytek archeologiczny. Apelujemy o zdrowy rozsądek! Nie uznawajmy za zabytki archeologiczne masowej produkcji XIX lub XX-wiecznej (produkowanych w dziesiątkach i setkach tysięcy egzemplarzy hełmów, guzików, klamer, czołgów, dział, czy samolotów). To są zabytki „zwykłe” (o ile w ogóle będą uznane za zabytki!). Naszym zdaniem nie ma żadnego uzasadnienia, ani prawnego, ani naukowego, dla uznawania „zwykłych” zabytków ruchomych za zabytki archeologiczne. Takie zachowanie obnaża tylko słabość aparatu konserwatorskiego i brak zrozumienia dla istoty rzeczy. W ten sposób konserwatorzy zabytków sprawiają tylko, że ani muzeom, ani innym jednostkom oraz prywatnym kolekcjonerom nie chce się podejmować działań na rzecz pozyskiwania takich eksponatów w rezultacie czego padają one łupem albo przestępców, albo tak zwanych „złomiarzy”, czyli są bezpowrotnie niszczone². Jest to jawne przykładanie ręki do zagłady zabytków, a nie ich ochrony. Państwo Polskie powinno wreszcie przestać traktować inicjatywę prywatną jako „zło”, gdyż to właśnie ta „zła” inicjatywa prywatna robi to czego nie robią instytucje publiczne (lub samorządowe).

Dla zachowania zgodności z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, jakimi związana jest Rzeczpospolita Polska, powinno się:

1. Wprowadzić obowiązek uzyskania pozwolenia od wojewódzkiego konserwatora zabytków (niezależnie od uzyskania zgody właściciela lub użytkownika [posiadacza] nieruchomości) na prowadzenie jakichkolwiek prac badawczych na terenie stanowisk archeologicznych (pozostaje do rozstrzygnięcia kwestia, czy tylko tych wpisanych do rejestrów zabytków, czy może wszystkich).
Wszelkie prace na stanowiskach archeologicznych podlegałyby nadzorowi konserwatorsko-archeologicznemu³.
2. Wprowadzić obowiązek uzyskania pozwolenia od wojewódzkiego konserwatora zabytków (niezależnie od właściciela lub użytkownika [posiadacza] rzeczy) na prowadzenie jakichkolwiek prac badawczych:
 - a) na terenie zabytków nieruchomych,
 - b) wobec zabytków ruchomych,

¹ Wyniki kontroli NIK dotyczącej ochrony i udostępniania zabytków w muzeach:

http://www.nik.gov.pl/docs/ochrona_i_udostepnianie_zasobow_muzealnych_w_polsce.pdf

² Więcej o przestępczości przeciwko zabytkom techniki militarnej patrz: Piotr Lewandowski, *Wraki*, w.: *Cenne, Bezcenne, Utracone*, Nr 2 (47), kwiecień-czerwiec 2006, ss. 34-35 oraz Piotr Lewandowski, *Nielegalne poszukiwania, wydobywanie i przemyt militariów*, w: *Przegląd Policyjny*, Nr 3(87); numer specjalny: *Praktyczne aspekty zwalczania przestępczości przeciwko zabytkom*, Szczytno 2007 r.

³ Odpowiadałoby to postanowieniom Europejskiej Konwencji o ochronie dziedzictwa archeologicznego (Dz. U. z 1996 r. Nr 120, poz. 564).

wpisanych do rejestrów zabytków (lub inwentarzy muzeów)⁴.

3. Wprowadzić obowiązek uzyskania pozwolenia od wojewódzkiego konserwatora zabytków (w porozumieniu z właściwym miejscowo kierownikiem urzędu morskigo) na prowadzenie prac badawczych przy wraku statku lub okrętu, zgodnie z **art. 149** Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza z Montego Bay (10 grudnia 1982 r., Dz. U. z 2002 r. Nr 59, poz. 543).

Powstaje uzasadnione pytanie o nadzór konserwatorsko-archeologiczny. Obecna sytuacja, że na odcinku wybrzeża w granicach województwa Pomorskiego - a *de facto* na całym polskim wybrzeżu - sprawuje go Centralne Muzeum Morskie (nie wątpliwie bardzo zasłużone na polu badania bałtyckich głębin), które samo prowadzi podwodne prace badawcze, a więc jest stroną postępowania, budzi uzasadniony sprzeciw! Jakimś rozwiązaniem byłoby powołanie ośrodka badań podwodnych (zarówno dla Bałtyku, jak i wód śródlądowych, gdzie też są zabytki i stanowiska).

Powinna zostać opublikowana pełna lista stanowisk archeologicznych.

Przestępstwa przeciwko stanowiskom archeologicznym (niszczenie i płądrowanie oraz prowadzenie badań lub poszukiwań bez wiedzy i zgody konserwatora zabytków) powinny być bezwzględnie ścigane i karane. **Po publikacji lokalizacji stanowisk nie będzie możliwości tłumaczenia się brakiem wiedzy (domniemane byłoby wtedy posiadanie wiedzy o stanowiskach).**

Domagamy się zrównania w prawach oraz obowiązkach wszystkich muzeów (państwowych, samorządowych i prywatnych). Inaczej nigdy nie będziemy w stanie skutecznie chronić naszych zabytków.

Warto pokusić się o wprowadzenie corocznych obowiązkowych szkoleń dla funkcjonariuszy Policji, prokuratorów i sędziów z zakresu ochrony zabytków. Konserwatorzy powinni mieć obowiązek stałego podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych. Wprowadźmy kadencyjność na stanowiskach konserwatorskich (na przykład okres 5 lat). Archeolodzy i konserwatorzy muszą rozpocząć współpracę z prawnikami oraz poznawać techniki badania historii współczesnej (dotyczy to na przykład tzw. archeologii militarnej/pól bitewnych). Wskazane byłoby uruchomienie na uniwersyteckich wydziałach prawa zajęć z prawa ochrony zabytków. W Policji trzeba utworzyć wydział do walki z przestępczością przeciwko zabytkom (a nie zespół, jak jest obecnie)!

Postulujemy stopniowe wprowadzenie przez muzea, urzędy konserwatorskie, Policję, fundacje i stowarzyszenia, etc.) dobrowolnych szkoleń dla wszystkich zainteresowanych w zakresie rozpoznawania stanowisk archeologicznych i zabytków archeologicznych,

⁴ Odpowiadałoby to postanowieniom Europejskiej Konwencji o ochronie dziedzictwa archeologicznego (Dz. U. z 1996 r. Nr 120, poz. 564).

obowiązujących przepisów prawa oraz etyki i metodologii prowadzenia badań. Sugerujemy zachęcanie poszukiwaczy-amatorów do zrzeszania się w stowarzyszenia i/lub fundacje. Należy wprowadzić dostępność informacji (opracować formularze i broszury, umieścić w Internecie – stworzyć specjalną stronę - oraz w urzędach publicznych /konserwatorskich, komisariatach Policji, gminnych, powiatowych [starostwa], wojewódzkich i siedzibach organizacji pozarządowych statutowo zajmujących się ochroną zabytków) o archeologii, konserwatorstwie, muzealnictwie i obowiązującym prawie, dotyczących zabytków, postępowania z nimi, w tym konserwacji oraz zgłaszania faktu ich znalezienia. Istotne będzie opracowanie nowej, poprawnej definicji zabytku archeologicznego (odróżniającego go od „zwykłego” zabytku) i **określenie granicy wiekowej (najlepiej na poziomie 200-300 lat)**. Trzeba zdjąć z zabytków archeologicznych klauzulę *res extra commercio*. Takie postawienie sprawy implikuje rezygnację państwa z własności większości zabytków, w tym przede wszystkim z własności znalezisk zabytków „zwykłych” (niearcheologicznych). Własność Skarbu Państwa stanowiłyby **wyjątkowe** zabytki nieruchome i ruchome, w tym głównie zabytki archeologiczne. Musi powstać realna platforma współpracy instytucji państwowych (urzędów) odpowiedzialnych za ochronę zabytków ze społeczeństwem (organizacjami społecznymi) i osobami fizycznymi.

Trzeba umożliwić Polakom prowadzenie swobodnych poszukiwań poza stanowiskami archeologicznymi, przy jednoczesnym obowiązku zgłaszania znalezisk połączonym z egzekucją tego obowiązku, systemem nagród (w postaci własności znaleziska i/lub gratyfikacji finansowej) oraz stworzeniem systemu ochrony zabytków i ich ekspozycji (muzealnictwa).

Na poszukiwaczy-amatorów powinny zostać nałożone następujące obowiązki:

1. Uzyskania pozwolenia (obojętne przy tym, czy będzie to pozwolenie pisemne, czy ustne) od właściciela lub użytkownika [posiadacza] nieruchomości, na której chciałby prowadzić poszukiwania.
2. Obowiązek zgłoszenia faktu znalezienia zabytku (udostępnienie informacji o miejscu znalezienia) do dowolnie wybranej jednej z poniższych instytucji:
 - a) Wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków,
 - b) Policji,
 - c) Straży Miejskiej (Gminnej),
 - d) Muzeum (państwowego, samorządowego lub prywatnego) – działającego zgodnie z postanowieniami ustawy o muzeach,
 - e) Urzędu gminy,
 - f) Starostwa powiatowego,
 - g) Urzędu wojewódzkiego,
3. Obowiązek udostępnienia zabytkowego znaleziska do badań.

Nałożenie tych obowiązków wymaga stworzenia wspólnego systemu informatycznego dla sprawnego obiegu informacji o zabytkowych znaleziskach. Dodatkowo, na znalazcę pośrednio, nakładałoby to także obowiązek odprowadzenia należnego podatku od wzbogacenia (wartość znaleziska stanowiłaby bowiem jego dochód/przychód; rodzi to konieczność przeprowadzenia poprawnej wyceny wartości nie tylko historycznej, naukowej, czy artystycznej, lecz również materialnej zabytku).

W razie sprzedaży rzeczy znalezionej przez właściciela-znalazcę Skarbowi Państwa przypadałoby prawo pierwokupu ze wskazaniem ich miejsca na muzea państwowe (warto rozważyć przyznanie prawa pierwokupu także jednostkom samorządowym, wtedy ze wskazaniem na muzea samorządowe). Dla dokonywania zakupów oraz konserwacji najcenniejszych zabytków ze zbiorów publicznych konieczne jest stworzenie narodowego funduszu kultury.

Powinien być jasny i czytelny podział:

- przepisy dotyczące ochrony zabytków w ustawie o ochronie nad zabytkami,
- przepisy własnościowe w Kodeksie cywilnym oraz w specjalnym akcie wzorowanym (NID) na brytyjskim Treasure Act (ustawa o rzeczach znalezionych).

Bez wprowadzenia takiego systemu Polska nadal będzie krajem, w którym znaleziska nie są ujawniane, gdzie są rozkradane i bardzo często wręcz niszczone - ze stratą dla wszystkich (dla dziedzictwa kulturowego, dla samych zabytków, dla znalazców, dla konserwatorów, dla archeologów, dla fiskusa), gdzie inwestorowi opłaca się niszczyć stanowiska oraz korumpować archeologów i konserwatorów.

Jedynie obostrzenia jakie powinny być zachowane, to te związane z pracami na stanowiskach archeologicznych (badania archeologiczne) i w zabytkach wpisanych do rejestrów.

Potrzebne są zmiany systemowe, a nie kosmetyczne.

Na koniec, trzeba zwrócić uwagę na fakt, że Polska poszukuje swoich zaginionych podczas wojny dóbr kultury poza granicami (słusznie) poprzez zespoły rewindykacyjne działające w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, jednocześnie nie robiąc absolutnie nic, aby poszukiwać ich u siebie! Według nas, nadszedł czas powołania zespołu, który zmierzyłby się z tym problemem.

Postulaty p. M. Sabacińskiego (NID):

1. należy stworzyć system przekazywania do instytucji centralnych informacji o przypadkach przestępczości przeciwko zabytkom, w tym zabytkom archeologicznym. Nie istnieją statystyki spraw prokuratorskich i policyjnych związanych z przestępczością przeciwko dziedzictwu archeologicznemu, ani zabytkom. Istniejące statystyki policyjne dotyczą przestępstw przeciwko zabytkom i dziełom sztuki. Obydwie te kategorie traktowane są jako jeden typ występkę. Nie zostają w nich wydzielone

przypadki dotyczące zabytków, a zwłaszcza niszczenia zabytku, które stanowią nieodwracalną stratę dla dziedzictwa. Policja, prokuratury i sądy rzadko powiadamiają pokrzywdzonego, w tym przypadku wojewódzkiego konserwatora zabytków o wszczęciu i zakończeniu postępowania, pomimo wymogów ustawowych. Generalny Konserwator Zabytków nie jest o tych postępowaniach powiadamiany. Uniemożliwia to złożenie odwołania, zażalenie bądź wystąpienie w charakterze oskarżyciela posiłkowego, co stanowi naruszenie ustawowych przywilejów generalnego Konserwatora Zabytków i wojewódzkich konserwatorów zabytków. Skutkuje to również brakiem informacji o skali zniszczeń dziedzictwa oraz o skuteczności obowiązującego prawa. W celu efektywnego raportowania takich spraw przez policję, prokuraturę i sądy już w momencie ich rozpoczęcia.

2. należy nawiązać współpracę z wymiarem sprawiedliwości w celu podniesienia świadomości i wiedzy sędziów i prokuratorów w zakresie zasad ochrony zabytków, ponieważ nazbyt często uznają zniszczenia dziedzictwa kulturowego za występki o niskiej szkodliwości społecznej, co wynika z braku znajomości doktryny konserwatorskiej.